

Sygn. Akt VI ACa 1658/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ryszard Sarnowicz

Sędziowie: SA Anna Orłowska (spr.)

SA Agata Zając

Protokolant: Lidia Ronkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. L.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Głównemu Policji w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 19 lipca 2013 r.

sygn. akt III C 262/12

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1658/13

UZASADNIENIE

Powód D. L. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Komendanta Głównego Policji w W. kwoty 190.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w czasie transportu.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych.

Powód w związku z tymczasowym aresztowaniem został umieszczony w zakładzie karnym w S.. Wobec powoda toczyły się postępowania karne przed sądami w E.. W związku z tym powód był kilkakrotnie konwojowany na terminy rozpraw z miejsca tymczasowego aresztowania do powyższych sądów. Powód uczestniczył w konwojach policyjnych,

realizowanych w ramach zbiorowego systemu transportu osób pozbawionych wolności tzw. konwojach etapowych. Żaden z realizowanych z udziałem powoda konwojów nie przekroczył okresu trzech dni. W trakcie konwojów powód miał możliwość skorzystania z toalety, zjedzenia suchego prowiantu.

Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom powoda w zakresie, w jakim powód twierdził, że wielokrotne konwoje w niewłaściwych warunkach spowodowały u niego wyczerpanie psychiczne. Oddalając wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. M. Sąd I instancji zaznaczył, że osoba ta sporządziła pismo datowane 20 kwietnia 2012 r., skierowane do powoda z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, w którym wskazała, że uznane zostały za zasadne zarzuty przedstawione przez powoda i innych osadzonych w postaci niezapewnienia podczas konwojów etapowych 8-godzinnego snu w ciągu doby, nieotrzymania w czasie konwoju oraz w dniu przyjęcia do docelowej jednostki penitencjarnej jednego gorącego posiłku oraz przebywania w Centralnym Punkcie Wymiany Osób Konwojowanych Etapowo w P. w niewłaściwych warunkach.

Zdaniem Sądu I instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że czynności podjęte przez funkcjonariuszy Policji realizujących konwoje z udziałem powoda, wykonywane były zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powoda z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych nie zasługiwało na uwzględnienie.

Uzasadniając żądanie powód twierdził, że w trakcie konwojowania naruszone było jego prawo do odpoczynku w porze nocnej, prawo do spożycia ciepłego posiłku, podnosił nadto, że przebywał w Centralnym Punkcie Wymiany Osób Konwojowanych Etapowo w przeludnionych warunkach. Powód wskazywał również, że w trakcie konwojów często przebywał wśród osób palących (zarówno osadzonych jak i funkcjonariuszy policji), przez co odczuwał liczne dolegliwości, w tym duszności.

Rozważając roszczenie powoda na gruncie przepisów art. 23, 24 i 448 k.c. i odwołując się przy tym do zarządzenia Nr 360 Komendanta Głównego Policji z dnia 26 marca 2009 r. w sprawie metod i form wykonywania przez policjantów konwojów i doprowadzeń, zarządzenia Nr 48/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 13 sierpnia 2010 r. w sprawie realizacji uprawnień osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych oraz przepisów art. 4 i 112 k.k.w., a nadto ustawy o Policji, Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Zdaniem Sądu orzekającego powód nie udowodnił, aby warunki, w jakich był konwojowany, miały cechy dręczenia go lub upokarzania i wywoływały w nim silne poczucie krzywdy oraz naruszały jego godność w stopniu wymagającym udzielenia mu ochrony prawnej. Sąd I instancji podkreślił, że odbywający karę pozbawienia wolności musi się liczyć z pewnymi ograniczeniami swobód i praw mieszczących się w ramach prawnych regulujących odbywanie kary pozbawienia wolności. Powód skarżąc się na wielokrotne konwoje zapomina, iż spowodowane jest to tylko i wyłącznie jego postępowaniem i koniecznością przewożenia go na sprawy karne toczące się z jego udziałem. W ocenie Sądu Okręgowego powód nie wykazał, aby warunki, w jakich był konwojowany, wywołały u niego jakiegokolwiek negatywne konsekwencje.

Sąd I instancji wskazał nadto, iż działań pozwanego nie można uznać za bezprawne, albowiem nie były nacechowane złą wola i nie stanowiły próby dyskryminacji. Gdyby nawet przyjąć twierdzenia powoda za prawdziwe i uznać, że faktycznie warunki, w jakich był konwojowany, naruszały jego dobra osobiste w postaci godności, to i tak skala tego naruszenia nie przybrała takiej formy, która uzasadniałaby zasądzenie zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na ugruntowany w judykaturze pogląd, zgodnie z którym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny i od oceny sądu opartej na analizie okoliczności faktycznych konkretnej sprawy zależy przyznanie pokrzywdzonemu ochrony w tej formie.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją powód wnosząc o jego zmianę i zasądzenie od pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powoda zadośćuczynienia w wysokości 190.000 zł.

Pozwany Skarb Państwa – Komendant Główny Policji wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wprawdzie powód w osobiście sporządzonej apelacji nie formułuje konkretnych zarzutów w stosunku do zaskarżonego wyroku i wprost nie zarzuca naruszenia przepisów postępowania ani prawa materialnego, jednakże uzasadnienie apelacji wskazuje, iż zasada się ona na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Powód wywodzi bowiem, iż w oparciu o swoje zeznania oraz pisma, które otrzymał od Rzecznika Praw Obywatelskich, wykazał nieprawidłowości występujące przy transportach osadzonych, tym samym przedstawił dowody nie budzące żadnych wątpliwości, że dopuszczono się naruszenia jego dóbr osobistych, którego to naruszenia upatruje w pozbawieniu 8-godzinnego snu podczas transportu, niezapewnieniu wówczas jednego ciepłego posiłku na dobę, przetrzymywaniu w nieludzkich, upokarzających warunkach w Centralnym Punkcie Wymiany Osób Konwojowanych Etapowo w P. w przeludnionych celach, co pozbawiało powoda prawa do wypoczynku. Powód zarzuca nadto, że Sąd I instancji niezasadnie odmówił wiarygodności jego zeznaniom w zakresie, w jakim wskazywał, że wielokrotne konwoje w niewłaściwych warunkach spowodowały u niego wyczerpanie psychiczne.

W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, iż powód roszczenie o zadośćuczynienie wiąże z naruszeniem godności osobistej, prawa do wypoczynku oraz naruszeniem zdrowia. Kierowane w toku procesu pod adresem pozwanego zastrzeżenia dotyczyły czasu trwania transportu, pozbawienia powoda snu, ciepłego posiłku, przebywania podczas przerw w transporcie w niewłaściwych warunkach – w przeludnionych, nieodpowiednio wyposażonych celach.

Podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, iż powód nie wykazał zasadności swoich roszczeń. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że w przypadku roszczeń opartych na zarzucie naruszenia dóbr osobistych Sąd w pierwszej kolejności bada, czy zarzucane naruszenie w istocie zaistniało. Do powoda należy wskazanie dobra (w rozumieniu art. 23 k.c.), które doznało uszczerbku, po czym Sąd orzekający ocenia, czy faktycznie zostało ono naruszone przez określone zachowanie się pozwanego i czy zachowanie to było bezprawne.

O naruszeniu dobra osobistego decydują zawsze okoliczności danej sprawy i kryteria obiektywne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż z naruszeniem dobra osobistego mamy do czynienia dopiero wówczas, gdy doznaje ono uszczerbku w wyniku zachowania naruszającego to dobro, nie tylko w odczuciu samego uprawnionego do ochrony tych dóbr, ale tylko wtedy, jeżeli o takim naruszeniu można mówić w sensie obiektywnym. Miernika obiektywnego poszukuje się zazwyczaj w tak zwanej opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym miejscu i czasie. Jak trafnie wskazał Sąd I instancji, dla przyjęcia faktu naruszenia dóbr osobistych niezbędne jest oparcie się na kryteriach obiektywnych, a nie subiektywnych odczuciach osoby żądającej ochrony prawnej. Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonywana według indywidualnej wrażliwości takiej osoby, lecz w oparciu o kryteria obiektywne. Ponadto nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego spowodowany bezprawnym zachowaniem innej osoby jest wystarczającą podstawą do poszukiwania ochrony dóbr osobistych, bowiem należy mieć na uwadze również zobiektywizowaną ocenę zewnętrzną.

Odwołując się do obiektywnych kryteriów, Sąd Okręgowy dokonał trafnej oceny roszczenia powoda, co w konsekwencji zasadnie skutkowało oddaleniem powództwa. Słusznie przy tym Sąd I instancji zaakcentował, iż z istoty samego osadzenia w jednostce penitencjarnej wynikają pewne ograniczenia praw i wolności jednostki. Nie ulega kwestii, że przy wykonywaniu kary należy przestrzegać reguł przewidzianych stosownymi przepisami i traktować osadzonych w sposób humanitarny, nie naruszający ich godności i innych dóbr osobistych, ale też nie można zapominać o naturalnych ograniczeniach, jakie niesie ze sobą kara pozbawienia wolności.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż według ugruntowanego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, cierpienie i upokorzenie związane z odbywaniem kary więzienia tylko wówczas stanowią naruszenie art.

3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności – nakładającego na organy władzy obowiązek zapewnienia warunków osadzenia, które odpowiadają godności ludzkiej – gdy przekraczają nieunikniony element cierpienia wpisanego w pozbawienie wolności. Podobne stanowisko prezentowane jest przez Sąd Najwyższy i sądy powszechne rozpoznające sprawy o ochronę dóbr osobistych osób pozbawionych wolności, które to sądy za Europejskim Trybunałem Praw Człowieka przyjmują, że dla oceny, iż dane zachowanie wypełnia znamiona niehumanitarnego traktowania niezbędne jest, aby dolegliwości związane z wykonywaną karą przekraczały próg dolegliwości immanentnie wpisanych w naturę odbywania kary pozbawienia wolności. W niniejszej sprawie z sytuacją taką nie mamy do czynienia. Nawet bowiem jeżeli podczas wykonywania kilkunastu transportów powód nie miał zapewnionej odpowiedniej ilości snu czy ciepłego posiłku, a podczas przerw w transporcie przebywał w zagęszczonych celach, to nie może ująć uwadze, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jest doznanie przez osadzonego krzywdy, a jej ustalenie i ocena rozmiaru należy do Sądu orzekającego, uwzględniającego wszystkie okoliczności konkretnej sprawy.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest podstaw do uznania, że powód na skutek wykonywanego etapowego konwojowania doznał szczególnych cierpień fizycznych lub psychicznych. Przychylić się należy do stanowiska Sądu Okręgowego, że gdyby nawet uznać, iż faktycznie warunki, w jakich powód był konwojowany, naruszały wskazywane przez niego dobra osobiste, to i tak skala tego naruszenia nie przybrała takiej formy, która uzasadniałaby zasądzenie zadośćuczynienia. Naruszenia te nie przybrały bowiem takiej formy, aby można byłoby uznać, że powód transportowany był w niegodziwych, niehumanitarnych warunkach. Sąd Apelacyjny podziela także pogląd Sądu I instancji, iż nie w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych należy zasądzić zadośćuczynienie. Sąd musi każdorazowo ocenić, czy spełnione są przesłanki do uwzględnienia tego środka ochrony dóbr osobistych. Podstawą odmowy zastosowania środka przewidzianego w art. 448 k.c. może być między innymi nieznaczny rozmiar krzywdy. Należy również podkreślić, iż pozostawienie uznaniu sędziowskiemu zasądzania odpowiedniej sumy pieniężnej ma zapobiegać nadużywaniu art. 448 k.c.

Powód w sprawie niniejszej nie przekonał Sądu, że w związku z warunkami, w jakich był transportowany doznał szkody niemajątkowej wymagającej kompensacji poprzez zasądzenie zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zakres ewentualnie doznanej przez powoda krzywdy, wywołanej niezapewnieniem podczas etapowych konwojów 8-godzinnej snu, gorącego posiłku, odpowiedniej powierzchni celi, byłyby na tyle niewielkie, że uzasadniałby odmowę przyznania powodowi stosownego zadośćuczynienia. Dodać należy, iż w toku postępowania przed Sądem I instancji powód nie wykazał, aby doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci zdrowia. Twierdzenia, że wielokrotne konwojowanie w niewłaściwych warunkach doprowadziło do wyczerpania psychicznego powoda, nie zostały poparte innymi dowodami, choćby w postaci dokumentacji medycznej. Zgłoszony w toku postępowania apelacyjnego wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jako spóźniony, nie został uwzględniony. Powód w żaden sposób nie wykazał bowiem, że dowodu tego nie mógł powołać w postępowaniu przed Sądem I instancji, ani że potrzeba powołania się na ten dowód wynikła później.

W tym stanie rzeczy, skoro apelacja nie podważa skutecznie prawidłowości zaskarżonego wyroku, podlega ona oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako pozbawiona uzasadnionych podstaw prawnych.

Odstępując na podstawie art. 102 k.p.c. od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Apelacyjny miał na uwadze trudną sytuację materialną powoda.